

Tomasz Kurpierz

Narodowa Demokracja wobec Niemiec (do 1918 roku) : zagadnienia wybrane

Pisma Humanistyczne 2, 57-82

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NARODOWA DEMOKRACJA WOBEC NIEMIEC (DO 1918 ROKU)-ZAGADNIENIA WYBRANE

Przełom XIX i XX wieku to proces stopniowego odchodzenia Narodowej Demokracji od haseł bezpośredniej walki o niepodległość na drodze wywołania powstania narodowego. Zmianą stanowiska wobec uzyskania niepodległości nie oznaczała odejścia od tego celu, niemniej jednak na pierwszym miejscu wysunięto tezę, że naród może istnieć również bez państwa. Uznano, że wolność jest jeszcze celem odległym. Odchodzenie od haseł powstańczych i bezpośredniej walki o niepodległość miało charakter stopniowy, jeszcze w latach 1899-1900 na łamach „Przeglądu Wszepolskiego” pojawiły się artykuły świadczące o reminiscencjach idei walki zbrojnej stwierdzające, że niepodległa Polska musi być zdobyta krwią i żelazem, a doświadczenie historyczne uczy, że bez walki orężnej nie można sobie realnie przedstawić odzyskania niepodległości.¹ Wyrazem stopniowej zmiany polityki był program partii z 1903 roku, w którym postawiono wprawdzie jako cel dążenie do odzyskania niepodległości, jednak sformułowano to w sposób określany jako mgławicowy. Roman Dmowski po latach stwierdził, że stawiając cel nie umiano wskazać dróg, które do niego mają prowadzić.²

Konsekwencją odchodzenia Narodowej Demokracji od haseł powstańczych było rozpoczęcie poszukiwań możliwości rozwiązania sprawy polskiej w oparciu o jedno z państw zaborczych. W związku z

¹ J.Marczewski, *Narodowa Demokracja w Poznaniu 1900-1914*, Poznań 1967, s.96-97

² R.Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1989, t. I, s.50

tym powstało zasadnicze pytanie-z kim łączyć swe siły: z Niemcami, Rosją czy Austro-Węgrami. Mimo silnych tendencji antyniemieckich występujących w myśli politycznej Narodowej Demokracji od początku jej istnienia wybór orientacji nie był sprawą prostą i jednoznaczną. Ustalenie orientacji dokonywało się początkowo powoli, ze stopniowym przesuwaniem opinii akcentujących coraz bardziej niebezpieczeństwo niemieckie. Przełomowym okresem są lata 1904-1908 związane z klęskami caratu w wojnie z Japonią, rewolucją 1905-1907 i ogólnym wzrostem napięcia w sytuacji międzynarodowej, podkreślone wydaniem w 1908 roku książki R.Dmowskiego „Niemcy, Rosja a kwestia polska”, w której jednoznacznie określone i wyeksponowane zostało antyniemieckie stanowisko Narodowej Demokracji. Nie zakończyło to sporów orientacyjnych, wręcz przeciwnie-doprowadziło do szeregu frond i secesji w łonie obozu narodowo demokratycznego, głównie na tle ugodowej polityki w stosunku do Rosji. Spory o przyjęcie właściwej orientacji trwały aż do wybuchu wojny światowej, jednak zasadniczo nie był podważany i dyskutowany antyniemiecki program tego grupowania.

Lata do 1908 roku są jednak jeszcze pełne wahań. Poszukując możliwości rozwiązania sprawy polskiej nie odrzucano początkowo rozwiązania w oparciu o Austro-Węgry, sprzymierzone z Niemcami. Pod berłem Habsburgów z uwagi na autonomię Polacy cieszyli się stosunkowo największymi swobodami, jednak z uwagi na postępujące uzależnienie Austro-Węgier od Niemiec nie można było traktować monarchii naddunajskiej jako czynnika całkowicie samodzielnego. Przynależność Austro-Węgier do Trójprzymierza i postępujące zbliżenie z Niemcami faktycznie sprowadzało przywódców narodowo demokratycznych do wyboru pomiędzy Niemcami a Rosją. Na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” stwierdzono w 1901 roku, że nie ma innej odpowiedzi „bo najwłaściwsza, jedynie polska odpowiedź-bez Niemców i bez Rosji ,a raczej przeciw nim sami ze sobą i o własnej sile nie wyklucza jednak konieczności w pewnych warunkach oświadczenia się

za jedną lub drugą kombinacją.”³ Rozważania te nie oznaczały, że początkowo całkowicie odrzucano możliwość oparcia się na państwie habsburskim połączonym sojuszem z Niemcami. Na łamach tej samej gazety pisano „Z dwojga złego sojusz z Niemcami w polityce zewnętrznej Austrii jest bądź co bądź dla nas korzystniejszy niż sojusz z Rosją”, a zwycięska wojna Niemiec w starciu z Rosją przy współdziałaniu Austrii daje nadzieję utworzenia „jakiegoś Zwischenstaatu lub w najgorszym razie przyłączenia jeżeli nie całego to przynajmniej części Królestwa do Austrii”.⁴ Polski „Zwischenstaat” miał być tworem przejściowym, który włączony do Austrii mógł wzmocnić pozycję Polaków w wielonarodowej monarchii w przyszłości stanowić bazę dla wszystkich narodowych przedsięwzięć. Były to więc rozważania bardzo ogólne, a wzrost uzależnienia Austro-Węgier od polityki niemieckiej spowodował, że orientacja pro austriacka na tym etapie została odrzucona.

Główna uwaga obozu narodo-demokratycznego koncentrowała się na sprecyzowaniu stanowiska wobec Rosji i Niemiec. Po załamaniu się akcji ugodowej na terenie Królestwa w latach 1897-1899 podjętej z okazji wstąpienia na tron Mikołaja II doszło do wyraźnego osłabienia kierunku ugodowego, jednak m.in. po wydarzeniach we Wrześni w 1901 roku znów wzmocniły się tendencje „moskalofilskie” co spotkało się z dość zdecydowaną reakcją prasy związanej z Narodową Demokracją. Szczególnie wiele miejsca na równi z mobilizowaniem społeczeństwa przeciwko Niemcom poświęcono (głównie na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego”) zwalczaniu „akcji moskalofilskiej”, co oznaczało, że za jedynie słuszne stanowisko uznano w tym okresie zarówno wrogość wobec Niemiec jak i Rosji, stawiając znak równości pomiędzy zagrożeniem ze strony obu zaborców. Wyraźnie i dość dobitnie sformułował to stanowisko R. Dmowski pisząc na początku

³ T. Kulak, Jan Ludwik Popławski 1854-1908. Biografia polityczna, Wrocław 1989, s. 624-625

⁴ J. Marczewski, Narodowa Demokracja... s. 98; J. Gruchała, Stosunek Narodowej Demokracji do Austro-Węgier w końcu XIX i na początku XX wieku (do r. 1914), Studia Historyczne R. XXIV, 1981, z. 1, s. 42-43

1903 roku, że „kierunek ten [Narodowa Demokracja - T.K.] z równą energią walczy przeciw Rosji i Niemcom a zwyrodniałe w politycznym znieprawieniu mózgi nie mogły zrozumieć, iż są ludzie, którzy chcą naród tak wzmocnić moralnie, żeby stał o własnych siłach, nie potrzebując opierać się o nikogo.”⁵ Trzeba przyznać, że stanowisko to dość znacznie różniło się od przyjętej później przez Dmowskiego koncepcji oparcia się na orientacji rosyjskiej i realizowania tzw. polityki „rozumnej ugody”. Szczególną uwagę zwraca fakt uznania obu przeciwników za jednakowo groźnych. Wyraźną zmianę stanowiska wobec Rosji można zacząć dostrzegać od 1904 roku, kiedy to narodowi demokraci zaczęli brać pod uwagę możliwość współpracy z konstytucjonalistami rosyjskimi⁶. Wtedy to nastąpiło odrzucenie stanowiska walki z dwoma wrogami na rzecz koncentracji sił na zmaganiach z jednym przeciwnikiem - Niemcami.

Niewątpliwie największą rolę w określeniu postawy Narodowej Demokracji w stosunku do Niemiec w początkowym okresie formowania się obozu narodowo demokratycznego odegrał Jan Ludwik Popławski. Stał się on inicjatorem tzw. myśli zachodniej i twórcą reorientacji polskich zainteresowań terytorialnych z ziem wschodnich na zachód. Do 1901 roku, kiedy to nastąpiło przejęcie redakcji „Przeglądu Wszechpolskiego” przez Dmowskiego był on głównym ideologiem kierunku narodowo demokratycznego. Jego rolę podkreślał po wojnie Dmowski, pisząc, że Popławski był „człowiekiem, który otworzył oczy naszemu pokoleniu na znaczenie ziem zaboru pruskiego dla przyszłości Polski.”⁷ Zainteresowanie Popławskiego sprawami zaboru pruskiego stosunkami polsko-niemieckimi sięgało jeszcze czasów jego pracy na łamach „Głosu”. W 1887 roku opublikował tam trzyczęściowy artykuł „Środki obrony” w którym po raz pierwszy wyłożył program narodowej i terytorialnej ofensywy w zaborze pruskim. Żywej w tradycji polskiej ekspansji na wschód przedstawił terytorialną wizję Polski piastowskiej sięgającej po Odrę i Bałtyk, dowodząc, iż decydujące znaczenie dla bytu

⁵ R.Dmowski, Pisma, t. III, Dziesięć lat walki, Częstochowa, 1938, s.133

⁶ U.Jakubowska, Prasa Narodowej Demokracji w okresie zaborów, Łódź 1988,s.230

⁷ R.Dmowski, Polityka polska...:t :I, s.

narodowego i przyszłości państwowej Polski mają przede wszystkim ziemie leżące na pograniczu polsko-niemieckim, tj. Wielkopolska, Górny Śląsk, część Dolnego Śląska oraz Pomorze Gdańskie i część Prus Wschodnich. Akcentując potrzebę powrotu do tradycji piastowskich podkreślał, że nie wystarczy obrona terytorium samego W.Ks.Poznańskiego, ale również ziem, które należały do Rzeczypospolitej jeszcze przed I rozbiorem.⁸Wytyczony przez Popławskiego program terytorialny Polski na zachodzie i północy całkowicie przeciwstawny był interesom państwa pruskiego i warunkował w ten sposób sytuację, w której kompromis był niemożliwy. Od zainteresowania sytuacją Polaków w zaborze pruskim Popławski stopniowo przechodził do oceny całego państwa niemieckiego, którego wzrastający po zjednoczeniu nacjonalizm uważał za podstawowe i śmiertelne zagrożenie dla całego narodu polskiego. Już w 1890 roku podkreślał, że między Polakami a Niemcami nie może być polubownego załatwienia sprawy i trwałego kompromisu, ponieważ stosunek wzajemny opiera się głównie na walce o jedno i to samo terytorium.⁹ O wysuwaniu antagonizmu polsko-niemieckiego na jedno z najważniejszych zagadnień dla ruchu narodowego świadczy jego pierwszy artykuł na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” pod znamienym tytułem „Kolonizacja niemiecka”, będący kontynuacją tematyki prezentowanej w „Głosie”. Za inicjujący artykuł próbujący określić całościowo politykę Polaków w stosunku do Niemców uważa się wystąpienie Popławskiego na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” w roku 1899,¹⁰ w którym zapowiadając dalszy wzrost germanizacji ponownie podkreśla, że możliwa jest jedynie zmiana taktyki działania, ale istota polityki polsko-niemieckiej nie zmieni się nigdy. Warto w tym miejscu przytoczyć inny fragment tego artykułu obrazujący odczuwany przez narodowych demokratów dramatyzm zmagania polsko-niemieckich: „Nie z Prusami tylko, ale z Niemcami całymi, nie ze stronnictwami poszczególnymi, ale z całym społeczeństwem niemieckim musimy

⁸M.Mroczo. Polska myśl zachodnia 1918-1939, Poznań 1986, s.22-24

⁹ Cyt. za T.Kulak, Jan Ludwik Popławski..., s.621

¹⁰ J.L.Popławski, Wybór pism

toczyć walkę, w której mocniejsza strona w środkach nie przebiera, a słabsza jest skrupowana nawet w swej działalności legalnej, walkę zaciętą, na śmierć i życie. Najżywotniejsze interesy obu narodów wchodzi w niej w grę-toczy się ona o przyszłość narodową i przyszłość potęgi niemieckiej.”¹¹ Stwierdza przy tym, że walka tocząca się na terenie zaboru pruskiego nie jest sprawą jednej dzielnicy, ale żywotną sprawą całego narodu.

Popławskiemu przypadła w ramach obozu narodowo-demokratycznego rola twórcy koncepcji terytorialnych i określenia stosunku do Niemiec, jednak największy udział w konkretyzacji tych idei a później w konsekwentne wprowadzanie ich w życie wniósł Roman Dmowski. Ewolucja poglądów na międzynarodowe uwarunkowania sprawy polskiej zaznaczyła się w jego publicystyce wyraźniej niż w dokumentach programowych stronnictwa, niemniej od początku widać jego zdecydowanie antyniemieckie (początkowo również antyrosyjskie) nastawienie. Wyraźne i jednoznaczne opinie wyrażone w 1908 roku w książce „Niemcy, Rosja a kwestia polska” są wynikiem stopniowych zmian ocen polityki międzynarodowej i sprawy polskiej dokonywanych przez Dmowskiego od końca XIX wieku. Roman Wapiński przytacza słowa Bernarda Chrzanowskiego, jednego z czołowych działaczy endeckich w dzielnicy pruskiej, który wyznał, że „prócz mnie, uważającego Rosję za wprawdzie więcej barbarzyńskiego lecz o wiele mniej niebezpiecznego wroga niż Prusy, niż Niemcy” wszyscy członkowie Ligi byli głównie antyrosyjscy i dlatego trzeba było ich przekonywać, a sam Dmowski dopiero w 1907 roku zdecydował się przyjąć koncepcję, w myśl której Niemcy są uznane za groźniejszego wroga od Rosji.¹² Zapowiedzi zwrotu można jednak widzieć znacznie wcześniej. Jeszcze na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” w roku 1902 Dmowski eksponował tezę o zasadniczym braku przeciwieństw między polityką Niemiec i Rosji podkreślając, że walka narodowa zarówno na zachodzie jak i na wschodzie nie jest skutkiem istnienia

¹¹ Ibidem, s.89

¹² R. Wapiński, Roman Dmowski, Lublin 1989, s.172, por. też K. Kawalec, Roman Dmowski, Warszawa 1996, s. 86

jakiegoś szowinistycznego nastroju w Niemczech lub w Rosji, ale jest to odwieczny antagonizm jednego narodu z dwoma sąsiadującymi. Wskazywał, że dążenie do „wytępienia a przynajmniej do sprowadzenia nas na poziom szczechu pozbawionego wyższej indywidualności kulturalnej i politycznej” będzie istniało niezależnie od tego, jaki będzie charakter polityki niemieckiej czy rosyjskiej.¹³ Dmowski jest tu więc jeszcze daleki od ocen różnicujących stopień zagrożenia niemieckiego i rosyjskiego, które sformułował kilka lat później. Stopniowa zmiana stanowiska zaczęła następować mniej więcej od 1903 roku. W opublikowanym latem artykule „Nasze stanowisko wobec Niemiec i Rosji” przy zachowaniu zdecydowanie antyniemieckiej postawy nastąpiła już zmiana pewnych akcentów na bardziej prorosyjskie, chociaż jeszcze nie następuje rezygnacja z walki na „froncie” antyrosyjskim. Dmowski uznaje konieczność zwrócenia polityki polskiej przeciwko Niemcom, uzasadniając to ich nieprzejednanym stosunkiem do sprawy polskiej w przeciwieństwie do Rosji, która ma „niejedną kwestię o wiele ważniejszą od rusyfikacji Królestwa”. Za szkodliwe uznaje zarówno „moskalofilstwo” jak i „ślepą moskalofobię”.¹⁴ Dalej podkreślając niebezpieczeństwo niemieckie wymienia kilka czynników wpływających na wzrost zagrożenia jak szybki rozwój przemysłowy państwa Hohenzollernów, wysoki poziom cywilizacyjny oraz „pewne właściwości” społeczeństwa niemieckiego-czynniki niejednokrotnie podkreślane później w prasie endeckiej. Na koniec pada znamieną trochę jeszcze niejasno sformułowana opinia że w pewnych warunkach przejście ziem najbardziej istotnych dla Prus tj. nad Wartą i dolną Wisłą pod panowanie rosyjskie można by uznać za korzystne.¹⁵ Można tę wypowiedź potraktować jako wstępne zaznaczenie później rozwiniętych koncepcji politycznych.

Istotny zwrot w polityce obozu narodowo demokratycznego nastąpił w latach 1904-1908. Podstawowa zmiana dotyczyła przyjęcia orientacji na Rosję, zaś stosunek do Niemiec nie uległ zasadniczej

¹³ R. Dmowski, *Pisma*, t. III, s. 99

¹⁴ *Ibidem*, s. 149

¹⁵ *Ibidem*, s. 157

zmianie, przesunięte zostały natomiast i wyeksponowane pewne akcenty i podkreślone niektóre czynniki. Niemalże od początku swego istnienia narodowi demokraci mobilizowali opinię publiczną przeciwko Niemcom, jednakże równie niebezpiecznym wrogiem narodu polskiego była również Rosja. Teraz nastąpiło znaczne przesunięcie-wybór orientacji na Rosję sprawił, że niebezpieczeństwo niemieckie, stopniowo coraz bardziej akcentowane w publicystyce endeckiej zdecydowanie wyeksponowane zostało na pierwszy plan, jako główny i podstawowy cel walki politycznej Polaków. Przyczyny tak wyraźnego zwrotu polityki narodowych demokratów mają charakter złożony i wynikają z czynników kształtowanych zarówno przez sytuację „wewnętrzną” tzn. na terenie ziem polskich jak i mają ścisły związek z szybko zmieniającą się sytuacją międzynarodową. Według R. Wapińskiego precyzyjne określenie roli odegranej przez którąkolwiek z przyczyn wydaje się zabiegiem trudnym do realizacji, tym bardziej, że żadnej z przyczyn nie należy przeceniać.¹⁶ Niewątpliwie tworzenie się nowej orientacji ściśle związane było z kryzysem państwa carów i wzrostem napięcia w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza z zaostrzaniem się konfliktów między mocarstwami, które dokonały rozbiórów Polski. Już na początku XX wieku, wyraźniej zaś od 1904 roku stało się dla przywódców Narodowej Demokracji jasne, że państwa zaborcze zaczynają się sytuować w dwóch przeciwstawnych sobie obozach politycznych. Punktem zwrotnym, „rokiem przełomowym” stał się dla Dmowskiego rok 1907 (cezurze tej pozostał wierny w napisanej po wojnie „Polityce polskiej i odbudowaniu państwa”), w którym Wielka Brytania i Rosja podpisały układ ograniczający rywalizację w Azji, a państwo carów zaczęło „otrząsać się ze zwiększonej podczas wojny z Japonią zależności od Niemiec”. W ten sposób Niemcy musiały zwrócić szczególnie swoją energię w kierunku najmniejszego oporu tzn. w kierunku Bałkanów i Azji Zachodniej, kreśląc w ten sposób plany ekspansji po linii Berlin-Bagdad, zagrażając w ten sposób przede

¹⁶ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 100

wszystkim interesom Rosji.¹⁷ Klęski w wojnie z Japonią, wybuch rewolucji przyniosły początek zmiany polityki części Narodowej Demokracji w stosunku do państwa carskiego. Coraz wyraźniej zaczęło się ugruntowywać przekonanie, iż należy zrezygnować z koncentracji sił na walce z państwem rosyjskim, skupiając się na antagonizmie polsko - niemieckim; uznając w ten sposób, że Rosja jest mniej groźna. Pozytywne reakcje społeczeństwa polskiego na wiadomości o klęskach caratu sfery ugodowe starały się umniejszać, przedstawiając groźne dla Polaków konsekwencje złej sytuacji Rosji w postaci wzmocnienia przewagi Niemiec w Europie. Dość zdecydowanie przeciw takim reakcjom wystąpił Popławski, który dokonując analizy sytuacji międzynarodowej stwierdził, że klęski caratu nie mają zasadniczego znaczenia dla zmiany zagrożenia ze strony Niemiec, ponieważ relatywne wzmocnienie Rzeszy byłoby tylko w tym przypadku niebezpieczne gdyby wcześniej „rząd pruski w swej polityce polskiej liczył się z Rosją (...) Ale polityka rządu pruskiego ani z Rosją, ani z opinią Europy nie liczy się wcale. Czy Niemcy będą słabsze ,czy silniejsze, nikt się nie ujmie za nami, nikt nie poruszy sprawy polskiej, jeżeli nie będzie miał w tym własnego interesu.”¹⁸ Koncentracja wojsk niemieckich i austriackich na terenach graniczących z Rosją, która nastąpiła jesienią 1905 roku spowodowała, że endecja zaczęła się posługiwać hasłem-straszakiem interwencji niemieckiej. Kwestia tejże domniemanej interwencji podnoszona była również przez publicystów odległych od obozu narodowo demokratycznego, jednak tylko to ugrupowanie uczyniło z niej jeden z głównych argumentów propagandowych, zarówno przeciw Niemcom jak i w walce z rewolucją.

Gwałtowne klęski wojenne i wydarzenia rewolucyjne 1905-1907 pokazały, że absolutyzm rosyjski znajduje się w głębokim kryzysie i to w tym samym czasie, kiedy zaborczość niemiecka i pruska polityka germanizacyjna święciły sukcesy. Tym bardziej, że związek pomiędzy rozwojem sytuacji międzynarodowej a polityką rządu pruskiego na ziemiach polskich uwidocznił się szczególnie w latach 1904-1908, kiedy

¹⁷ R.Dmowski, *Polityka polska...*, t:I, s.126

¹⁸ Cyt. za T.Kulak, *Jan Ludwik Popławski...*, s.394

to przypadło wprowadzenie w życie antypolskich ustaw Bułowa. Wydarzenia te zostały wykorzystane przez kierownictwo Narodowej Demokracji do uzasadnienia konieczności porozumienia z Rosją i zwiększenia sił w walce z niebezpieczeństwem niemieckim. Szczególnie aktywną kampanię prowadził „Kurier Poznański”- czołowy organ endecji w Poznańskim. W 1906 roku władze pruskie wydały w prowincji poznańskiej nowe zarządzenie rozszerzające zakaz wykładania religii w języku polskim, również na niższe klasy szkoły ludowej, co stało się powodem licznych strajków szkolnych, których redakcja „Kuriera Poznańskiego” stała się duchowym przywódcą, prowadząc kampanię prasową i udzielając im pełnego poparcia.¹⁹

Szybko zmieniający się układ sił międzynarodowych i jego wpływ na sytuację Polaków został przedstawiony przez Dmowskiego w znanej pracy „Niemcy, Rosja a kwestia polska” napisanej w 1907 roku ,a wydanej rok później we Lwowie ,a następnie przetłumaczonej na język rosyjski i francuski (a także fiński).Książka ta stała się niejako podsumowaniem zwrotu w polityce obozu narodowo demokratycznego w latach 1904-1908. Dmowski dokonał na jej kartach szerokiej analizy międzynarodowego położenia Polski między Rosją a Niemcami. Jak sam stwierdził w „Polityce polskiej i odbudowaniu państwa ” przede wszystkim jego zamierzeniem było przedstawienie „ planów polityki berlińskiej i rozrostu wpływów niemieckich w Europie Środkowej i Wschodniej, zobrazowanie współczesnego stanu kwestii polskiej oraz przedstawienie zależności Austro-Węgier i wpływów niemieckich w Petersburgu.”²⁰Bardzo dużo uwagi poświęcił Dmowski celom polityki niemieckiej. Dążenie do opanowania i zdominowania Europy Wschodniej, a więc przede wszystkim Polski było pierwszym i zasadniczym zadaniem tego narodu w drodze do potęgi w skali globalnej. W ekspansji tej Niemcy nie napotykali na zdecydowany opór, ponieważ monarchia habsburska połączona z Rzeszą sojuszem nie była w pełni samodzielna, a Rosja pogrążona w kryzysie wewnętrznym była zdecydowanie za słaba. Dmowski uznał ,że „jedynie one [Niemcy T.K.]

¹⁹ U.Jakubowska,Prasa Narodowej...,s.270

²⁰ R.Dmowski,Polityka polska...t:I ,s.137

też niezawodnie będą wywierać, a może dziś już wywierają najsilniejszy wpływ na losy narodu polskiego i na dalszy rozwój kwestii polskiej”²¹.

Jednoznaczne określenie państwa Hohenzollernów za głównego, „śmiertelnego” wroga narodu polskiego uzasadniało między innymi konieczność przyjęcia orientacji na Rosję. Tak postawiona sprawa, szczególnie wybór taktyki działania w oparciu o państwo rosyjskie od początku wzbudziła kontrowersje i sprzeciwy, które stały się przyczyną licznych rozłamów w obozie narodowo demokratycznym. Należy jednak stwierdzić, że atakowano Dmowskiego głównie za współpracę z Rosją, nie podważano natomiast stwierdzeń dotyczących istoty i stopnia zagrożenia ze strony państwa Hohenzollernów. Konsekwencją określenia orientacji jako zdecydowanie antyniemieckiej było przyjęcie postawy antyaustriackiej, co ze względu na autonomię w Galicji jak i stosunkowo największe sympatie Polaków do monarchii habsburskiej wywołało opór części działaczy i spowodowało, że szczególnie na terenie Galicji spory o wybór właściwej orientacji ciągnęły się aż do wybuchu wojny.

Próbą realizacji koncepcji przedstawionych w pracy „Niemcy, Rosja a kwestia polska” stał się udział Dmowskiego i części związanych z nim polityków w tzw. ruchu neosłowiańskim. Inicjatorzy tego kierunku głosili, że współpraca i jedność Słowian powinny oprzeć się na połączeniu ich wysiłków do walki przeciwko wspólnemu wrogowi, którym obecnie miały być Niemcy i Austro-Węgry, rozszerzające swoje wpływy na Bałkanach. Dmowski uznał, że po klęsce na Dalekim Wschodzie kwestia bałkańska stanie się w polityce zagranicznej zagadnieniem pierwszoplanowym poprzez zaangażowanie się w ideę solidarności słowiańskiej można doprowadzić do pogorszenia stosunków Rosji z Niemcami.²² W tym kontekście udział Polaków w tym ruchu uważał za ważny element walki z Niemcami. Akces do neoslawizmu wzbudził poważne zastrzeżenia, nawet wśród niektórych bliskich współpracowników Dmowskiego. Szczególnie nie aprobowała tego posunięcia endecja galicyjska, rezerwę wobec orientacji na Rosję i

²¹ R.Dmowski, Pisma ,t:II,Częstochowa 1938, s.45

²² J.Gruchała,Stosunek Narodowej..., s.47

neoslavizmu widać nawet u Stanisława Grabskiego, członka delegacji polskiej na zjazd w Pradze w 1908 roku który stwierdził, że „nie miało w tych warunkach zgoła sensu zastanawianie się, czy iść z Prusami, czy z Rosją. Trzeba bowiem było walczyć w obronie polskiej mowy (...) w zaborze pruskim przeciwko naporowi niemieckiemu, a w zaborze rosyjskim przeciwko zakusom rusyfikacyjnym.”²³ Z uwagi na wyraźny antyniemiecki charakter ruchu neostłowiańskiego udział w zjeździe w Pradze poparła prawie cała prasa endecka w Poznańskim.²⁴ Podobne stanowisko prezentowano na łamach „Głosu Warszawskiego” dowodząc, że Polacy powinni popierać tworzący się sojusz słowiański jako naturalną przeciwwagę wobec Niemców.²⁵ Udział Narodowej Demokracji w ruchu neostłowiańskim nie trwał jednak długo-na zjeździe w 1910 roku w Sofii Polacy byli obecni już tylko jako gości.

Jedną z podstawowych przyczyn uznania Niemiec za najgroźniejszego wroga tkwiła jednak nie tylko w sferze polityki, ale dotyczyła również płaszczyzny kulturalnej i cywilizacyjnej. Przy jednoczesnym mobilizowaniu społeczeństwa przeciwko Niemcom, w bardzo wielu artykułach zamieszczanych na łamach prasy endeckiej widać autentyczny podziw dla prężnej cywilizacji niemieckiej, szczególnie akcentowany w zestawieniu z zacofaną, słabą kulturalnie Rosją, której społeczeństwo przedstawiane jest jako „azjatycka” masa trwale zdeformowana przez wieki tyrańskiego jarzma „niezdolna do życia w cywilizowanych warunkach.”²⁶ Wybór orientacji na Rosję nie oznaczał bowiem, że Dmowski i popierający go politycy narodowo demokratyczni zmienili swe zasadnicze stanowisko wobec cywilizacji rosyjskiej, które cechowała wrogość i pogarda dla niższej kultury kontrastującej z doskonale rozwiniętym i funkcjonującym społeczeństwem niemieckim. Germańskie wzorce kulturalne i cywilizacyjne uznano za bardziej atrakcyjne, a przez to o wiele groźniejsze. Podkreślał to Popławski stwierdzając, że „rządy pruskie byłyby niewątpliwie bardziej

²³ S. Grabski, Pamiętnik

²⁴ J. Marczewski, Narodowa Demokracja..., s. 281

²⁵ M. Wierchowski, Sprawy Polski w III i IV Dumie państwowej, Warszawa 1966, s. 91

²⁶ K. Kawalec, Roman Dmowski, Warszawa 1996, s. 103

cywilizowane w porównaniu z rosyjskimi. Ale interes narodowy polega nie tylko na uzyskaniu bardziej cywilizowanego systemu rządzenia. Osiągnięcie jedności narodowej jest najważniejszą naszą sprawą.²⁷ Przewaga materialna, wyższy ,imponujący przez to poziom życia Niemców powodował ,że publicyści endeccy starali się dociec przyczyn dynamicznego rozwoju społeczeństwa i państwa niemieckiego. Dmowski już w 1903 roku pisał, że Niemcy są narodem zbyt praktycznym i rozsądnym, ażeby pozwolić sobie na pesymizm. Jeden z czołowych publicystów obozu narodowo demokratycznego Bolesław Koskowski²⁸ na łamach „Myśli Polskiej” wskazuje, że najpotężniejszym czynnikiem kształtującym siłę i prężność kultury niemieckiej są specyficzne „właściwości” narodu jak „cierpliwość, karność, rozum w pomysłach, metoda w postępowaniu, giętkość umysłowa, co łącznie daje siłę większą niż dobre instytucje polityczne czy rozumny i wytrwały rząd”.²⁹ Prowadzi go to do pełnych podziwu stwierdzeń, że „dzisiaj niektóre gałęzi przemysłu niemieckiego nie mają w świecie godnych sobie współzawodników a „kupiec niemiecki nie ma już bodaj sobie równego”.³⁰ Dynamiczny rozwój przemysłowy Niemiec, coraz większy udział państwa Hohenzollernów w produkcji światowej skłaniał działaczy narodowo demokratycznych do szukania źródeł oraz prób określenia charakteru i potencjalnych kierunków ekspansji. Szeroką analizę tych zagadnień przeprowadził Dmowski w pracy „Niemcy, Rosja a kwestia polska”, problemy te poruszane były również ustawicznie przez prasę endecką, np. na łamach „Myśli Polskiej” w 1907 roku zamieszczono cykl artykułów zatytułowanych „Potęga przemysłowa Niemiec”. Szczególnie wiele miejsca poświęcano istocie ekspansji gospodarczej Niemiec, wskazując, że jest ona daleko bardziej niebezpieczna, ponieważ wywołuje o wiele trwalsze skutki i swymi wpływami sięga głębiej niż najazd wojskowy. Szukając przyczyn ekspansji po raz kolejny podkreślano duchowe „właściwości” narodu

²⁷ cyt. za R. Wapiński, *Narodowa...*, s.93

²⁸ Autor wydanej w 1907 roku książki „Niebezpieczeństwo niemieckie”

²⁹ „Myśl Polska” 1907, nr 5, s.67

³⁰ „Myśl Polska” 1907, nr 4, s.51-52

niemieckiego który umiał zdobyć się na świadomą, skoordynowaną i dobrze zorganizowaną pracę. Szybki wzrost liczby ludności skłaniał Bohdana Wasiutyńskiego do stwierdzenia, że „Niemcy się duszą”. Wzrost napięcia międzynarodowego powodował jednak, że nie miano złudzeń co do wybuchu wojny wskazując, że wzrastająca liczba ludności i bez ustanku rosnący przemysł potrzebują wciąż nowych rynków zbytu; a dopóki się one znajdują - ekspansja przemysłowa ma ujście i nie potrzebuje odwoływać się do pomocy potęgi militarnej państwa. Niestety ta sytuacja zaczęła się zmieniać.³¹ Zygmunt Balicki stwierdzał jednoznacznie w „Przeglądzie Narodowym”, że państwo Hohenzollernów „gotuje się do nowego rozlewu” - i to w kierunku całej linii wschodu i południowego wschodu-od Bałkan do Konstantynopola, ponieważ „nie było jeszcze przykładu w dziejach, żeby Niemcy nie wyzyskały czynnie sposobnej chwili do dalszej ekspansji”³². Szczególnie analizowano mowy Wilhelma II świadczące o wojennym nastawieniu monarchy.

Przewidywania publicystów endeckich nie odnosiły się tylko do konkretnych uwarunkowań politycznych ale miały również charakter bardziej teoretyczny, odnoszący się do rozwoju sytuacji narodowej perspektyw konfliktu polsko -niemieckiego. W 1903 roku Dmowski przewidywał, że „na najbliższe kilkanaście lat w zaborze pruskim musimy patrzeć jako na moment krytyczny, w którym zdecyduje się, czy Niemczyzna zdoła zdobyć ostateczną przewagę nad nami”³³. Równie dramatycznie brzmi cztery lata później na łamach „Myśli Polskiej” zapowiedź walki Polaków z Niemcami, która „nie ma się ku końcowi, lecz wstępuje dopiero w okres największego wyęczenia sił, najjaskrawszych nadużyć i środków najgwałtowniejszych.”³⁴ Los polskości, zdaniem endeków, rozstrzygnie się we współczesnym im

³¹ „Myśl Polska” 1907, nr 6, s.83

³² „Przegląd Narodowy” 1908, nr 6, s.662-663

³³ R.Dmowski, Pisma,t. III, s.152

³⁴ „Myśl Polska” 1907, nr 12, s.323

pokoleniu, choć „walka rasowa” -jak ją określano- toczyć się może jeszcze znacznie dłużej.³⁵

Określeniu i uzasadnieniu postawy Narodowej Demokracji wobec Niemiec miała służyć również tzw. ideologia historyczna. Najbardziej „zaangażowani” publicyści odwoływali się nawet do czasów mitycznych, określając początek wielowiekowego konfliktu słowiańsko-germańskiego na VII wiek przed narodzeniem Chrystusa.³⁶ Szczególnie upodobana przez publicystów endeckich była Polska piastowska, której kształt terytorialny (zwłaszcza ziemie zachodnie za pierwszych Piastów) odpowiadał antyniemieckim koncepcjom geopolitycznym endecji symbolizując silne państwo zwrócone na zachód przeciwko głównemu wrogowi. Wyraz temu dał m.in. Dmowski poświęcając książkę „Polityka polska...” „tym wszystkim, którzy noszą w duszach i usiłują wykonać Testament Chrobrego”. Największe zainteresowanie budził jednak oczywiście rozwój Niemiec i konfliktu polsko-niemieckiego w wieku XIX. Podstawową cezurą był 1871 rok, kiedy to na mapie pojawiło się nowe mocarstwo. Publicyści narodowo demokratyczni sięgali jednak dalej. Jan Purwin analizując na łamach „Przeglądu Narodowego” rozwój Niemiec wskazywał na dwa momenty, kiedy to Niemcy świadomie kładli podwaliny wielkiego gmachu swej cywilizacji- po pierwsze reformy agrarne z pierwszej połowy XIX wieku, po drugie zaś zniesienie granic celnych między państwami Rzeszy.³⁷ Do tego samego okresu sięgnął również Jan Kucharzewski, który przypominając dzieje parlamentu frankfurckiego z 1848 roku zaznaczył, że już w nim dał o sobie znać w sposób dobitny antagonizm narodowy polsko-niemiecki, co w znaczącym stopniu wpłynęło na istotę współczesnego konfliktu.³⁸ Nieco wcześniej Jan Kucharzewski podjął się próby zdefiniowania kształtującego się nacjonalizmu pruskiego, który uznał za typ

³⁵ J.Marczewski, *Narodowa Demokracja...*, s.214

³⁶ „Przegląd Narodowy” 1908 ,nr 12, s.689

³⁷ „Przegląd Narodowy” 1909 ,nr 10 ,s.404

³⁸ U.Jakubowska, *Prasa Narodowej...*,s.271-272

nacjonalizmu państwowego nowoczesnego, bardziej ekspansywnego i wdzierającego się również do życia prywatnego.³⁹

Antyniemieckie stanowisko narodowych demokratów szczególnie uwidoczniło się w działalności tego obozu na terenie zaboru pruskiego, a więc tam, gdzie dochodziło do bezpośredniej konfrontacji. Poglądy wielkopolskiej Narodowej Demokracji najpełniej reprezentował „Kurier Poznański” od początku swego istnienia podnoszący sprawę zagrożenia ze strony Prus i Niemiec wyjątkowo ostro, konsekwentnie i bezkompromisowo. Redaktor naczelny tego dziennika - Marian Seyda zobowiązał się wobec czytelników do przestrzegania w jak największej liczbie wypowiedzi prasowych „Kuriera” zasady stałego ataku na rząd pruski.⁴⁰ Już w pierwszym numerze pojawiło się stwierdzenie, że nasze życie polityczne to ustawiczne zmaganie się z germanizacyjnym systemem pruskim i napierającym na nas elementem niemieckim”.⁴¹ Szczególne zainteresowanie wzbudzał problem przechodzenia ziemi polskiej w ręce niemieckie. Dobrowolną sprzedaż określano mianem zdrady narodowej, natomiast przymusowe wywłaszczenie - zamachem na egzystencję narodową”.⁴²

Nieprzejednane stanowisko wobec Niemiec endecja poznańska demonstrowała nie tylko wtedy, kiedy posunięcia władz niemieckich dotyczyły bezpośrednio Polaków. Relacjonując zajęcie Trypolisu przez wojska włoskie nie opuszczono okazji poświęcić trochę miejsca charakterystyce postawy Niemiec określając politykę prusko-niemiecką jako mistrzynię brutalnej siły i bezwzględności.⁴³ Ze szczególnym naciskiem podkreślano konieczność przestrzegania na każdym kroku narodowej odrębności od miejscowej ludności niemieckiej i przeciwstawiania się jej na wielu płaszczyznach - zarówno ekonomicznej i społecznej jak i kulturalnej. Bardzo charakterystyczne było również podkreślanie w antypolskiej polityce caratu wpływów i intryg

³⁹ „Myśl Polska” 1907, nr 27, s.422

⁴⁰ -U.Jakubowska, Prasa Narodowej...,s.269

⁴¹ J.Marczewski, Narodowa Demokracja...,s.209

⁴² U.Jakubowska. Prasa Narodowej...,s.278

⁴³ Ibidem,s.277

niemieckich,⁴⁴ problem, który dość często rozwijał Dmowski zarówno we wcześniejszych jak i późniejszych pracach.

Zdecydowanie bardziej złożona była orientacja polityczna Narodowej Demokracji na terenie zaboru austriackiego. Zaangażowanie się części przywódców endecji w ruch neosłowiański zwiększyło różnice w poglądach polityków narodowo demokratycznych w Galicji i wpłynęło na ich negatywną ocenę koncepcji politycznych Dmowskiego opartych na orientacji prorosyjskiej. Ogólne hasło orientacji antyniemieckiej zmuszało do skonkretyzowania stosunku do Austro-Węgier i określenia kierunku działania dla powstających na terenie Galicji endeckich organizacji paramilitarnych- Drużyn Bartoszewych i Sokolich. Wybór orientacji na Austro-Węgry ściśle jednak wiązał się z pewną zmianą stosunku do Niemiec, szczególnie w wypadku wybuchu wojny i rozpoczęcia działań militarnych. Znowu podkreślony został problem postępującego uzależnienia się Austro-Węgier od Niemiec. W związku z tym wskazywano, że polityka polska w monarchii habsburskiej powinna dążyć do rozluźnienia jej stosunków z Niemcami, co sugerował m.in. Stanisław Głabiński.⁴⁵ Praktyka polityczna pokazała jednak, że rzeczywistość wyglądała inaczej. Kierowane przez narodowych demokratów Koło Polskie w Radzie Państwa odsuwało się od współpracy ze stronnictwami słowiańskimi ustosunkowanymi krytycznie wobec Austro-Węgier z Niemcami.⁴⁶ Dla polityków narodowo demokratycznych z Królestwa orientacja pro austriacka traktowana była jako właściwie orientacja proniemiecka. Niejednokrotnie podkreślał to Dmowski, dowodząc, że orientacja na monarchię habsburską „jest rezultatem całkowitej ignorancji pozycji Austrii wobec Niemiec, które nie pozwolą, aby terytorium zaboru rosyjskiego znalazło się pod okupacją austro-węgierską. W innym miejscu wskazywał, iż nie należy oczekiwać, aby Austro-Węgry

⁴⁴ J. Marczewski, *Narodowa Demokracja...*, s.221

⁴⁵ S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s.98: „Na mój wniosek delegacja polska zgodziła się na moje wystąpienie w komisji spraw zagranicznych przeciwko przymierzu Austrii z Niemcami, które w dniu 30 I 1908 ogłosiliśmy”.

⁴⁶ J. Gruchała, *Stosunek narodowej...*, s.50

przyłączyły nawet część zaboru rosyjskiego. W podobnym tonie wypowiadało się nawet „Słowo Polskie”, (co świadczyło o niezgodności co do polityki nawet w łonie samej endecji galicyjskiej), niezbyt optymistycznie przewidując, że zwycięstwo Prus wraz z Austro-Węgrami nie pociągnęłoby za sobą większych zdobyczy na terenie Królestwa ze strony monarchii habsburskiej, zaś z pewnością zrobiłyby to Prusy, „zaokrąglając” swe posiadłości po Wisłę i Warszawę”.⁴⁷ Przeciwno orientacji proaustriackiej szczególnie ostro występował na łamach „Przeglądu Narodowego” Zygmunt Balicki stwierdzając w artykule pod dość znamienym tytułem „Dezorientacja austriacka”, że „zwolennicy orientacji austriackiej nie chcieli nigdy ani widzieć, ani uznać tego, że jest ona równocześnie siłą rzeczy orientacją niemiecko-pruska, to też będąc ślepym narzędziem polityki Wiednia, stawali się jeszcze bardziej ślepym narzędziem polityki Berlina.(...) Otóż znaleźli się Polacy, którzy(...)szli wprost na rękę zamiarom Niemiec, popierając ze wszystkich sił starą, dziś już przeżyta zupełnie, niemiecko-biurokratyczną politykę Austrii”⁴⁸. Nieco łagodzący ton ma inna wypowiedź na łamach tej samej gazety, stwierdzająca (autor brał pod uwagę negatywne stanowisko endecji galicyjskiej do orientacji prorosyjskiej), że oceniając krytycznie nastawienie pro austriackie należy przede wszystkim trzymać się orientacji własnej.⁴⁹ Podkreślenie „orientacji własnej” miało niemniej jednak tylko wydźwięk propagandowy. Stały wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych skłaniał do przyjęcia jednolitych i konkretnych koncepcji działań. Należało sprecyzować stanowiska do bloków mających walczyć w przyszłym konflikcie oraz wobec tworzących się organizacji wojskowych. Od końca 1912 nastąpiła znaczna aktywizacja życia politycznego, również w szeregach Narodowej Demokracji, czego wyrazem były m.in. zjazdy polityków tej formacji. Na jednym z nich, odbytym w Pieniakach w 1912 (z udziałem realistów i konserwatystów wschodnio galicyjskich) uznano, że Niemcy są najniebezpieczniejszym

⁴⁷ U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji...*s. 302-303

⁴⁸ „Przegląd Narodowy” 1913, nr 5, s. 455

⁴⁹ „Przegląd Narodowy” 1912, nr 10, s. 34 0

wrogiem Polaków „zarówno z powodu swej polityki germanizacyjnej i eksterminacyjnej w dzielnicy pruskiej, jak z powodu swego wpływu na politykę Rosji w tym samym duchu”, jednak wobec Austrii nie dokonano jednoznacznej oceny wskazując jedynie, że zagrożeniem dla polskości jest sojusz tego państwa z Niemcami.⁵⁰ Również późniejsze zjazdy- zarówno w Wiedniu w 1913 roku, jak w Berlinie w 1914 roku nie przyniosły ustalenia jednolitej taktyki stronnictw narodowo demokratycznych we wszystkich trzech zaborach. Bez zastrzeżeń ustalono jedynie- co podkreśla Stanisław Grabski, że „zrobimy wszystko, co będzie w naszej mocy, by społeczeństwo w znakomitej swej większości stanęło bez zastrzeżeń przeciwko Niemcom”.⁵¹

Sam moment wybuchu od kilku lat przewidywanej wojny zaskoczył w dużej mierze społeczeństwo polskie. Początku zatargu zbrojnego spodziewano się niemal z dnia na dzień po aneksji przez Austro-Węgry w 1908 roku Bośni i Hercegowiny; podobna sytuacja miała miejsce podczas kryzysu bałkańskiego 1912-1913. Latem 1914 roku nawet już po zamachu w Sarajewie nie w pełni zdawano sobie sprawę, że wybuch jest tak bliski, że jeszcze „monarchowie założą hamulec sumienia”.⁵² Sam Dmowski, który w lipcu przebywał w Londynie ponagłony alarmującymi wiadomościami z Królestwa obierając najkrótszą drogę przez Niemcy został dwukrotnie aresztowany i przetrzymany szczęśliwie unikając internowania, które mogło skutecznie jego działalność dyplomatyczną. Okres wojny światowej i konferencji regulującej stosunki międzynarodowe po jej zakończeniu to proces stopniowej realizacji części koncepcji ideowo-politycznych wypracowywanych przez obóz narodowo demokratyczny od przełomu XIX i XX wieku. Endecja od początku wojny wystąpiła z inicjatywą skupienia wokół siebie wszystkich sił antyniemieckich, co znalazło wyraz w utworzeniu w 1914 roku w Warszawie Komitetu Narodowego Polskiego (pierwszego). W miarę rozwoju sytuacji wojennej następowała coraz większa konkretyzacja programu, szczególnie w odniesieniu do

⁵⁰ S.Głabiński, *Wspomnienia...*,s.179

⁵¹ S.Grabski, *Pamiętnik...*,s.241

⁵² *Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914-1918*, Poznań 1997, s.11

stosunków z Niemcami i określenia w szczegółowy sposób granic zachodnich. Niewątpliwie cezurę w działalności Narodowej Demokracji stanowi rok 1917. Wydarzenia rewolucyjne w Rosji i upadek caratu umożliwiły wprowadzenie do programu endecji postulatu niepodległości i przeniesienia punktu ciężkości działań na zachód. Podstawowym kierunkiem Dmowskiego i jego współpracowników w szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej było ukazanie Polski jako trwałego, niezmiennego czynnika antyniemieckiego oraz sojusznika państw zachodnich (do rewolucji również Rosji) przeciwko Niemcom zarówno podczas jak i po zakończeniu działań wojennych..

Wybuch wojny zakłócił dotychczasowy bieg życia politycznego i wpłynął na warunki działania wszystkich ugrupowań politycznych, w tym i narodowych demokratów. Nowa sytuacja wojenna spowodowała wprowadzenie szeregu ograniczeń swobód obywatelskich m.in. cenzury. W trudnej sytuacji znaleźli się działacze narodowo demokratyczni występujący przeciw orientacji pro austriackiej na terenie Galicji, wobec których zastosowano inwigilację, nadzór policyjny, a nawet aresztowania⁵³. Jedyne na wschodnich terenach zajętych przez wojska rosyjskie w pierwszym okresie wojny politycy narodowo demokratyczni mogli otwarcie przedstawiać swoje koncepcje. Szczególną rolę odgrywał tu Stanisław Grabski i „Słowo Polskie”, na łamach którego podkreślano, że endecja od lat ostrzegała przed polityką niemiecką i wskazywała na potrzebę oparcia się na Rosji w walce o Polskę.⁵⁴ Podobne czynniki wpłynęły na rozwój sytuacji na terenie zaboru pruskiego, gdzie narodowi demokraci nie mogli w warunkach stanu wojennego, cenzury i zakazu zwoływania zebrań rozwijać szerzej działalności politycznej, w szczególności ze względu na swój jednoznaczny stosunek do Niemiec. Całe niemal Poznańskie Pomorze zajęły stanowisko antyniemieckie, była to jednak postawa bierna⁵⁵, również w odniesieniu do działaczy narodowo demokratycznych. Działania na terenie zaboru pruskiego

⁵³ J.Molenda, Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908-1918, Warszawa 1980, s.124

⁵⁴ E.Stadtmitter, Polskie nurty polityczne wobec Niemiec w latach 1871-1918, Wrocław 1994, s.278

⁵⁵ J.Pajewski, Odbudowa państwa polskiego 1914-1918, Warszawa 1985, s.84

zasadniczo ograniczyły się do dwóch płaszczyzn – uczestnictwa w pracach Koła Polskiego w Berlinie i ograniczonej przez cenzurę propagandy prasowej. Politycy narodowej demokracji, m.in. Wojciech Trąpczyński domagali się na początku wojny od pruskiego ministra spraw wewnętrznych zniesienia wszystkich ustaw wyjątkowych i zaprowadzenia języka polskiego, jednak brak ustępstw ze strony władz nie stworzył podstaw do jakiegokolwiek większej współpracy.⁵⁶ Drugą płaszczyzną działania było dalsze wydawanie prasy narodowo demokratycznej, która przez cały okres wojenny zajmowała postawę mniej lub bardziej antyniemiecką (zarówno w dzielnicy pruskiej, jak i na terenie Królestwa pod okupacją niemiecką). Ingerencje cenzury miały różny charakter, najczęściej stosowano czasowe zakazy wydawania np. w wypadku „Gazety Ludowej”, „Dziennika Bydgoskiego”, ale w stosunku np. do „Lecha” ostrzej ujawniającego antyniemieckie stanowisko zastosowano stały zakaz ukazywania się. Przy omawianiu sytuacji politycznej sympatie i antypatie musiały być prezentowane w sposób pośredni, zawoalowany. Ograniczana przez cenzurę i narażona na konfiskatę prasa endecka najczęściej nie dawała własnych komentarzy do politycznych posunięć niemieckich. W ocenach Niemiec w miarę możliwości odwoływano się do komunikatów państw Ententy i prasy krajów neutralnych, jednak umiejętnie stosowano również przedruki z gazet niemieckich, kształtując w ten sposób antyniemiecką opinię np. negatywną ocenę żądań Tymczasowej Rady Stanu w V 1917 roku o powołaniu regenta, zamieszczoną na łamach „Deutsche Warschauer Zeitung”.⁵⁷ Nie zamieszczano natomiast ze względów oczywistych propozycji granic przyszłego państwa polskiego, szczególnie w odniesieniu do granic zachodnich.

Odmienne warunki do działalności politycznej zarysowały przed narodowymi demokratami na początku wojny na terenie Królestwa. W chwili wybuchu wojny znaczna część społeczeństwa nastawiona była antyniemiecka i życzyła Rosji zwycięstwa.⁵⁸ Nastroje niechęci do

⁵⁶ J. Molenda, *Piłsudzczycy...*, s. 139

⁵⁷ U. Jakubowski, *Prasa Narodowej Demokracji...*, s. 283

⁵⁸ *Pamiętnik księżnej...*, s. 14, por. J. Pajewski, *Odbudowa...*, s. 58

Niemców pogłębiły wiadomości z frontu m.in. o zbombardowaniu Kalisza. Odpowiadało to koncepcjom politycznym narodowej demokracji. Już 8 sierpnia Wiktor Jaroński, poseł endecki z kielecczyny złożył w Petersburgu w imieniu Koła Polskiego w rosyjskiej Dumie deklarację, w której wyraził solidarność narodu polskiego z Rosją „w chwili, gdy świat słowiański ze światem germańskim- prowadzonym przez odwiecznego wroga Polski, Prusy- staje do rozstrzygającego starcia”⁵⁹. Z inicjatywy endeckiej powstała myśl utworzenia organizacji skupiającej stronnictwa antyniemieckie. Rozmowy ciągnęły się jednak bardzo długo i ostatecznie dopiero w listopadzie 1914 roku powstał Komitet Narodowy Polski (pierwszy), który reprezentował właściwie tylko narodowych demokratów i część Stronnictwa Polityki Realnej. W dniu 25 listopada Komitet wydał odezwę, która stanowiła rozwinięcie myśli narodowych demokratów (oraz realistów) zawartych w enuncjacjach z pierwszych tygodni wojny. Zgodnie z koncepcjami R.Dmowskiego odezwa wskazywała na Niemcy jako głównego wroga nie tylko Polski, ale całej niemal Europy. Nawoływano społeczeństwo polskie do opowiedzenia się po stronie państw entanty, aby „rozbić złowrogą potęgę niemiecką i zjednoczyć Polskę pod berłem monarchy rosyjskiej, ponieważ „klęska Niemiec w tej walce to nasze zwycięstwo”⁶⁰. Oznaczało to nie tylko dążenie do pokonania Niemiec, ale także oderwanie od Niemiec i przyłączenie do Rosji ziem zaboru pruskiego z możliwie daleko na zachód wysuniętymi granicami. Za jedno z najważniejszych zadań uznał Komitet utworzenie wojska polskiego do walki z Niemcami, jednak ostatecznie formujący się legion ograniczono do roli zwykłych drużyn pomocniczych bez szczególnych prerogatyw. Komitet nie odegrał znaczącej roli, gdyż reprezentował faktycznie tylko narodową demokrację i część Stronnictwa Polityki Realnej. Zmiana sytuacji wojennej i sukcesy Niemców w wyniku

⁵⁹ Deklaracja Wiktora Jarońskiego posła kieleckiego złożona w imieniu Koła Polskiego w rosyjskiej Dumie dnia 8 sierpnia 1914 roku. R.Dmowski, *Polityka polska...*:II, aneks I, s.1⁰⁹

⁶⁰ Odezwa Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie z dnia 25 listopada 1914 roku, *Ibidem*, aneks II, s.200-201

kontrofensywy doprowadziły do zajęcia przez nich latem 1915 Królestwa i wkroczenia do Warszawy. Taki przebieg działań wojennych sprawił, że od 1915 roku narodowi demokraci w Królestwie stali się organizacyjnie osłabieni a ich ośrodki kierownicze zdecentralizowane. Zaś najważniejsi przywódcy znaleźli się poza granicami - najpierw w Rosji, a później na Zachodzie, gdzie wytaczaniem linii działania narodowych demokratów zajmowało się do chwili utworzenia w 1917 roku Komitetu Narodowego Polskiego Koło Polityczne powstałe pod koniec 1915 roku. Koło sprawowało polityczne zwierzchnictwo nad utworzoną nieco wcześniej w Lozannie agencją, której celem było prowadzenie działalności w kierunku prokoalicyjnym i antyniemieckim. Znaczne rozwinięcie działalności na zachodzie spowodował przyjazd Dmowskiego, który rozpoczął szeroką akcję dyplomatyczną w głównej mierze skierowaną przeciwko Niemcom (tzw. akcję memoriałową). Pierwszym programowym wystąpieniem Dmowskiego na Zachodzie stał się jego memoriał złożony 18 lutego 1916 roku ambasadorowi rosyjskiemu w Paryżu Aleksandrowi Izwołskiemu (w odpisach również rządowi Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch), gdzie z wielką siłą zaakcentował antagonizm Niemiec wobec Rosji. Sugerował, że w wypadku zwycięstw Niemiec właśnie na Rosję spadnie główny ciężar przegranej. Niemcy opanowały już Austro-Węgry i myślą o rozszerzeniu sfery swego posiadania lub pośredniego panowania na wszystkie narodowości Środkowej i Południowo-Wschodniej Europy⁶¹. Memoriał nie wywołał jednak większego echa ani w rosyjskich kołach rządzących, ani wśród polityków zachodnioeuropejskich, podobnie jak drugie spotkanie Dmowskiego z Izwołskim z listopada 1916 roku.

Ogłoszenie przez państwa centralne Aktu 5 listopada proklamującego państwo polskie spowodowało umiędzynarodowienie sprawy polskiej. Akt ten spotkał się z negatywną oceną Narodowej Demokracji, która ogłosiła, że „dążeniu narodu polskiego do niepodległego bytu państwowego nie może uczynić zadość tworzenie już

⁶¹ Memoriał w sprawie uznania niepodległości Polski złożony przez R.Dmowskiego rządowi rosyjskiemu na ręce ambasadora w Paryżu, Izwołskiemu w marcu [rozmowa odbyła się w lutym-T.K.], Ibidem, aneks III, s.203-212

dziś, podczas toczącej się wojny, niepodległego organizmu państwowego na nieznanym obszarze ziem polskich.”⁶² Politycy narodowo demokratyczni stali się również współautorami „Deklaracji lozańskiej”, w której akt polityczno-wojskowy z 5 listopada uznany został za nowe potwierdzenie rozbiorów.⁶³ Protestując silnie akcentowali niepodzielność narodu polskiego, uważając projekty wojskowe Niemiec i Austro-Węgier za ciężkie klęski dla Polski, a ich polityczny akt za nową sankcję rozbiorów.⁶⁴ Skłoniło to działaczy narodowo demokratycznych do śmielszego stawiania wobec mocarstw zachodnich problemu odbudowy państwa polskiego. Przełom nastąpił jednak po wybuchu rewolucji w Rosji. W tak zmienionej sytuacji w końcu marca 1917 roku Dmowski złożył na ręce ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii J.A.Balfoura memoriał, w którym wyłożył program polskich aspiracji terytorialnych, żądając włączenia do odbudowanej Polski ziem zachodnich od dawna eksponowanych w publicystyce i działaniach endeków tzn. Poznańskiego, Pomorza Gdańskiego, Górnego Śląska oraz południowego pasa Prus Wschodnich. Dmowski dowodził, że silne państwo polskie musi powstać, aby zatrzymać Niemcy w podboju całej Europy Środkowej. Dlatego też najtrudniejszym zadaniem było oderwanie terytoriów od Niemiec, ponieważ oznaczałoby to „zniszczenie wielkiego dzieła historycznego założonego przez Fryderyka Wielkiego”⁶⁵. Bardziej obszerne i pełniejsze rozwinięcie tej argumentacji zawierał okazały memoriał „Zagadnienia środkowo-i wschodnioeuropejskie” złożony rządowi brytyjskiemu w lipcu tego samego roku. Praca zawierała szeroką analizę niemieckiego programu ekspansji na wschodzie oraz obszerne uzasadnienie polskich roszczeń narodowych i terytorialnych. Rozwiązanie problemu polsko-niemieckiego Dmowski uznał za jeden z najważniejszych elementów powojennej rzeczywistości, wskazując, że bez wzięcia pod uwagę

⁶² Cyt. za J.Pajewski, Odbudowa..., s.128

⁶³ Deklaracja lozańska ogłoszona po Akcie 5 listopada 1916 roku, R.Dmowski, Polityka polska..., t :II, aneks IV, s.213

⁶⁴ E.Stadt Muller, Polskie nurty..., s.288

⁶⁵ Memoriał o terytorium państwa polskiego złożony sekretarzowi stanu Balfourowi w Londynie w końcu marca 1917 roku, R.Dmowski, Polityka polska...,t :II, aneks VI, s.221

polskich aspiracji nie może być w Europie równowagi. Po raz kolejny podkreślona została coraz większa pozycja Niemiec, które zdołały jeszcze silniej podporządkować sobie habsburskiego sprzymierzeńca i utrwały swoje wpływy po osłabieniu Rosji. Analizując potęgę Rzeszy Dmowski przedstawił program nowego urzędzenia Europy Środkowej. Przede wszystkim Niemcy powinny być ograniczone mniej więcej do „niemieckiej granicy szczepowej,(...), nie powinny one wszakże obejmować odosobnionych grup niemieckich leżących na obszarze szczepowo nie niemieckim”, a więc postulowane było zamknięcie ich w granicach etnicznych, bez uwzględniania mniejszości niemieckich żyjących na terenach odrębnych etnicznie. W dalszej części memoriału Dmowski domagał się m.in. oderwania od rzeszy obszaru Sudetów, zamieszkałych wprawdzie przez ludność niemiecką i przyłączenia ich do Czech zapewniając w ten sposób naturalną, górską granicę.⁶⁶ Szczególnie bał się Dmowski kompromisowego pokoju „bez aneksji”, bowiem według niego takie rozwiązanie nie złamałoby przewagi niemieckiej, a wręcz przeciwnie -pozwoliłoby Niemcom utrwalić, a nawet rozszerzyć supremację w Europie Środkowej. Stąd też pragnął, aby wojna ciągnęła się jeszcze tak długo, aby Koalicja mogła rozwinąć wszystkie siły i doprowadzić do zupełnej klęski wroga. Praca „Zagadnienia...” stała się bezpośrednią podstawą do późniejszych programów polskich granic północnych i zachodnich przedstawianych na konferencji pokojowej.

W sierpniu 1917 roku po licznych dyskusjach i przygotowaniach powstał w Lozannie Komitet Narodowy Polski, który miał pełnić funkcję przedstawiciela polityki polskiej na Zachodzie. Mimo zbyt jednostronnego składu politycznego rozpoczął energiczną akcję dyplomatyczną, której głównym wyznacznikiem były działania antyniemieckie (program wschodni Komitetu przedstawiony ogólnie w „Zagadnieniach...” został przedmiotem prac dopiero podczas konferencji).

⁶⁶ Zagadnienia środkowo- i wschodnioeuropejskie, Ibidem, aneks VIII, s.282-283

Niewątpliwie działania najwybitniejszych polityków narodowo demokratycznych na Zachodzie miały największe znaczenie dla tego obozu, jednak w drugim okresie wojny nastąpiła pewna aktywizacja tego ugrupowania na terenach ziem polskich. Powoli zmienił się stosunek endecji do organizacji stanowiących namiastkę władzy na terenie Królestwa. Początkowo nieoficjalnie, a od jesieni 1917 roku coraz jawniej Międzypartyjne Koło Polityczne (którego endecy stanowili większość) podjęło z nimi współpracę; wzięli m.in. udział wiosną 1918 roku w wyborach do Rady Stanu. W pozostałych zaborach nastąpiło jednak zaostrenie stosunku wobec Niemiec i Austro-Węgier, gdzie w miarę przedłużania się wojny rosły nastroje antyniemieckie. Po rokowaniach brzeskich endecy wycofali się z Koła Polskiego w Wiedniu, w Berlinie natomiast przejęli kierownictwo nad Kołem. W końcu 1918 roku w Królestwie endecy podjęli próbę bezpośredniego przejścia władzy. Dnia 23 października jeden z czołowych działaczy endeckich Józef Świeżyński stanął na czele rządu, w którym jedną z tek objął Stanisław Głąbiński. Okazało się jednak, że endecja nie cieszy się dostatecznym poparciem społecznym i nie ma zaplecza do objęcia władzy, która znalazła się w rękach przeciwników politycznych. Realizowanie długo wypracowywanych antyniemieckich koncepcji znalazło jednak miejsce podczas konferencji pokojowej, gdzie politycy narodowo demokratyczni z Romanem Dmowskim na czele odegrali główną i niepoślednią rolę.

TOMASZ KURPIERZ